VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 204)**
- **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 191)**

z dnia 9 września 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 204)

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 191)

9 września 2015 r.

Komisje: Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Spraw Zagranicznych, obradujące pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, przeprowadziły:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Poprawki dauhańskiej do Protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzonego w Kioto dnia 11 grudnia 1997 r., przyjętej w Ad-Dausze dnia 8 grudnia 2012 r. (druk nr 3809).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Korolec** sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska oraz **Artur Nowak-Far** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński**, **Bartosz Bąk**, **Artur Kucharski** i **Krystyna Pająk**- z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Przemysław Sadłoń** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Witam państwa posłów. Witam pana ministra Artura Nowaka-Fara podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam również pana ministra Marcina Korolca sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska. Witam wszystkich państwa, którzy zechcieli przybyć na dzisiejsze posiedzenie.

Otrzymaliście państwo porządek obrad. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę, zatem stwierdzam, że porządek został przyjęty. Przypomnę, że porządek obrad przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Poprawki dauhańskiej do Protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzonego w Kioto dnia 11 grudnia 1997 r., przyjętej w Ad-Dausze dnia 8 grudnia 2012 r. (druk nr 3809). Który z panów ministrów przedstawi uzasadnienie? Bardzo proszę, pan minister Korolec.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Marcin Korolec:

Dziękuję, panie przewodniczący. Cieszę się, że reprezentowane są dwa resorty. Będę ewentualnie prosił pana ministra Nowaka-Fara o pomoc w kwestiach prawnych. Przedstawię uzasadnienie ratyfikacji przez Polskę Poprawki dauhańskiej dotyczącej drugiego okresu rozliczeniowego Protokołu z Kioto.

Jeśli chodzi o zasadniczy mechanizm prawny i decyzję polityczną dotyczącą redukcji emisji przez Unię Europejską od roku 2013 do roku 2020 (drugi okres rozliczeniowy Protokołu z Kioto), podstawowym aktem prawnym wewnątrzeuropejskim jest pakiet klimatyczno-energetyczny. Zobowiązanie przedstawione w Doha i proces ratyfikacyjny potwierdza na forum ONZ wewnętrzne zobowiązanie, jakie UE podjęła najpierw w 2008 r. jako zobowiązanie polityczne, a następnie w 2009 r., przyjmując odpowiednie

regulacje. Chodzi o dyrektywę ETS, dyrektywę dotyczącą odnawialnych źródeł energii i dyrektywę non-ETS.

Mieliśmy do czynienia z rozbudowanym procesem prawnym i dyskusją wewnątrz Rady, w jaki sposób dostosować naturę zobowiązania europejskiego do zobowiązań w reżimie Narodów Zjednoczonych. Po przyjęciu Traktatu z Lizbony mamy do czynienia z tzw. kompetencją mieszaną, jeśli chodzi o prawne zobowiązania zewnętrzne. Na poziomie prawnym mieliśmy do czynienia z pewnymi zagadkami ze względu na naturę prawną instrumentów, które obowiązują w UE.

Cel redukcji o 20% do 2020 r. jako zobowiązanie wewnętrzne opiera się na dwóch rozwiązaniach prawnych – dyrektywie ETS i dyrektywie non-ETS. Ilość redukcji, jaka nastąpi w obszarze ETS, jest znana. Nie jest do stwierdzenia, jaki rodzaj redukcji nastąpi, w którym państwie członkowskim. W obszarze non-ETS mamy inną sytuację. Na każde państwo członkowskie przypada pewien budżet emisyjny, którego nie można przekroczyć. W przeciwnym przypadku wchodzą w grę rozwiązania wewnętrzne, jak choćby skarga przed Trybunałem Sprawiedliwości. Zobowiązanie UE do redukcji o 20%, które zostało potwierdzone w poprawce z Doha, wynika z tych dwóch mechanizmów prawnych. Przypomnę, że w obszarze non-ETS Polska wynegocjowała możliwość wzrostu emisji o 14%. Budżet emisyjny, który jest zapisany w ustaleniu wspólnym, przewiduje ten wzrost. W tym momencie zakończę. Spróbuję odpowiedzieć na ewentualne państwa pytania.

Jeszcze jedna informacja, jeśli chodzi o kontekst negocjacyjny umowy w Paryżu. W moim przekonaniu proces ratyfikacji Poprawki dauhańskiej powinien być traktowany jako czysta formalność, natomiast w kontekście negocjacji umowy międzynarodowej fakt, że w drugiej połowie 2015 r. UE jeszcze nie ratyfikowała tego dokumentu, jest podnoszony jako argument wskazujący na niewywiązywanie się UE z podjętych zobowiązań i jako pretekst do tego, żeby niektóre państwa rozwijające się nie podejmowały żadnych zobowiązań.

Jest to oczywiście nieprawda, gdyż redukcje w ramach systemu europejskiego następują. Pakiet klimatyczny działa, ale jest wielu chętnych, którzy wysuwają argument braku ratyfikacji, jako przesłankę do niepodejmowania żadnych zobowiązań. W moim głębokim przekonaniu powinniśmy zdjąć ten punkt z agendy międzynarodowej jako nieistotny i forsować zobowiązania redukcyjne wśród pozostałych państw na świecie. Mamy przyjęte prawo europejskie, które i tak doprowadzi do redukcji. Powinniśmy mobilizować pozostałych partnerów i nie dawać pretekstu do niepodejmowania zobowiązań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy pan minister spraw zagranicznych zechce dodać uzupełnienie?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far:

Podstawą przyjęcia poprawki będzie art. 89 ust. 1 pkt 5 Konstytucji RP, a więc ratyfikacja za zgodą ustawową. Protokół z Kioto został przyjęty za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie. Ponadto poprawka zawiera materię ustawową, np. dotyczy definicji jednostek przyznanego limitu emisji, definicji zasad obrotu krajowego i międzynarodowego tymi jednostkami. To wypełnia przesłanki wspomnianego przepisu konstytucji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję panom ministrom. Przystępujemy do pytań ze strony państwa posłów. Kto chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Myślałem, że będzie mnóstwo pytań. Moje pierwsze pytanie dotyczy opinii BAS. Na str. 3 jest napisane: „Podobnie jak w pierwszym okresie rozliczeniowym Protokołu z Kioto UE i jej państwa członkowskie, w tym RP, zobowiązały się do wspólnej realizacji określonych dla nich w Poprawce dauhańskiej docelowych celów poziomów emisji". Równocześnie odniesienie nr 2 dotyczy drugiego okresu rozliczeń, o którym w tej chwili dyskutujemy. Na jakiej podstawie Polska przyjęła, że chce się rozliczać wspólnie w pierwszym okresie

rozliczeniowym? Wydaje mi się to dziwne, ponieważ ratyfikowaliśmy Protokół z Kioto, jako załącznik do Konwencji klimatycznej, nie będąc jeszcze członkiem UE.

Drugie pytanie dotyczy informacji zawartej na str. 4. „Poprawka dauhańska została przyjęta i zatwierdzona w imieniu UE na podstawie decyzji Rady z 13 lipca". W dokumencie pani premier jest napisane, że stało się to 26 stycznia 2015 r. Czy to jest pomyłka, czy były dwie decyzje? Poproszę o odpowiedź na te pytania.

Teraz mam pytania do panów ministrów. Jest to niezwykle ważny dokument z punktu widzenia gospodarczego oraz globalnej polityki klimatycznej. Jakie korzyści Polska osiągnie z ratyfikacji tej dość dziwnej poprawki? Jakie będą korzyści międzynarodowe? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Czy są inne pytania? Nie ma zgłoszeń. Czy jest przedstawiciel BAS? Rozumiem, że nie jest obecny.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Skoro nie ma przedstawiciela BAS, kieruję te pytania do panów ministrów.

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Chciałbym powiedzieć o dokumencie ze stycznia br. Ten dokument był wynikiem dyskusji prowadzonej przez kilka miesięcy pomiędzy ministrami środowiska. Zastanawiano się, w jaki sposób UE powinna ratyfikować to zobowiązanie. Nie możemy podać konkretnych zobowiązań poszczególnych państw. Znaczna część zobowiązania będzie zrealizowana poprzez instrument federalny, czyli europejski system handlu emisjami. Nie można skwantyfikować zobowiązań poszczególnych państw.

Unia Europejska ze względu na kryzys będzie miała w 2020 r. większe redukcje, niż to zakłada regulacja. W związku z tym pojawiło się pytanie, w jaki sposób tą ewentualną nadwyżką redukcji podzielić się pomiędzy państwami. Chciałbym zwrócić uwagę na mechanizm, który został wynegocjowany w trakcie konferencji w Limie i który został opisany w decyzji Rady (art. 4). Polsce z tytułu ewentualnej nadwyżki zostanie przydzielone ok. 10% wszystkich uprawnień w UE. Taka była nasza cena za zgodę na ten sposób ratyfikacji.

Pan poseł Szyszko zapytał o korzyści. Wydaje mi się, że je przedstawiłem. Obecny system międzynarodowy jest niezwykle ułomny. Drugim okresem rozliczeniowym Protokołu z Kioto, oprócz UE, będą związane: Norwegia, Liechtenstein i Australia. Umowa globalna, która ma być zawarta w Paryżu, powinna doprowadzić do wprowadzenia rzeczywistych polityk klimatycznych na poziomie ONZ i zmobilizować państwa rozwijające się do wprowadzenia celów redukcyjnych. Powinniśmy zmierzać w tę stronę i usuwać preteksty wykorzystywane przez niektórych negocjatorów, którzy argumentują, że UE co prawda zobowiązała się do redukcji, ale tego nie czyni, bo nie ratyfikuje poprawki.

Otóż UE zobowiązała się do redukcji, redukuje, bo tak stanowi jej prawo wewnętrzne, a potwierdzenie tego w prawie międzynarodowym jest czystą formalnością. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Czy pan minister Nowak-Far chciałby zabrać głos?

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Według mojej najlepszej wiedzy data styczniowa to data uzgodnienia politycznego zawarcia umowy. Decyzja w rozumieniu źródła prawa unijnego, czyli art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu UE, pochodzi z lipca 2015 r. Informacja, choć nie do końca jasna, jest prawidłowa.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że pan przewodniczący Szyszko ma dalsze pytania.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Panie ministrze, poproszę o konkretne odpowiedzi na pytania. Na dyskusję przyjdzie czas.

W dokumencie pani premier mowa jest o tym, że decyzję podjęto w styczniu. W opinii BAS stwierdza się, że decyzja została podjęta w lipcu. Ponawiam pytanie – kiedy została

podjęta decyzja? Na podstawie jakich przesłanek? Kto ją podejmował? Wiem, że decyzja była podjęta na posiedzeniu Rady. Prawdopodobnie zapadła na szczeblu premierów.

Nie uzyskałem również odpowiedzi na pytanie, na jakiej podstawie BAS pisze, że w pierwszym okresie rozliczeniowym Protokołu z Kioto rozliczaliśmy się wspólnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan poseł Pyzik, bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Mam kilka pytań. Po pierwsze, ile krajów ratyfikowało poprawkę? Drugie pytanie dotyczy konferencji w Katarze. Atakowano Polskę w powodu braku konstruktywnych propozycji rozwiązania sytuacji. Trzecie pytanie nawiązuje do wypowiedzi mojego przedmówcy. Z kim ta decyzja była konsultowana? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan minister Korolec, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Poprawkę ratyfikowały 43 państwa, m.in. Chiny, Korea, Meksyk, Norwegia, RPA, Szwajcaria. Żeby poprawka formalnie weszła w życie, potrzebna jest ratyfikacja przez 144 państwa.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

W jakim terminie?

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Nie ma określonego terminu, ale nie byłoby racjonalne ratyfikowanie po 2020 r. Jeśli chodzi o państwa europejskie, poprawkę ratyfikowały: Bułgaria, Czechy, Dania, Niemcy, Estonia, Finlandia, Węgry, Irlandia, Luksemburg, Malta, Holandia, Szwecja, Słowenia, Słowacja i Wielka Brytania. Procedurę parlamentarną zakończyła Austria i Francja.

Konferencja w Doha była burzliwa i bardzo nieudana. Jedna z zasadniczych dyskusji wewnątrzeuropejskich, która trwała do ostatniego dnia, dotyczyła instrukcji negocjacyjnej UE na tę konferencję. Całe spotkanie ministerialne w Doha było poświęcone wypracowaniu wspólnego stanowiska UE. Ostatecznie to się udało, ale udało się to ostatniego lub przedostatniego dnia.

Zasadniczym punktem sporu było to, czy należy w drugim okresie rozliczeniowym Protokołu z Kioto zlikwidować istnienie tzw. nadwyżki wypracowanych uprawnień do emisji. Część międzynarodowych stowarzyszeń wskazywało to jako potencjalny uzysk konferencji, nazywając wypracowane redukcje przez szereg państw „gorącym powietrzem”. Ponieważ brak było innych potencjalnych sukcesów politycznych, silne było dążenie do likwidacji tego instrumentu.

Polska instrukcja rządowa na tę konferencję wskazywała, że ten instrument powinien zostać utrzymany. Dlatego nie mogliśmy się zgodzić na przeciwną propozycję. Inne państwa chciały cudzym kosztem odtrąbić sukces polityczny. Dlatego pojawiały się głosy, że Polska jest niekonstruktywna, które były nieuprawnione. W dialogu międzynarodowym czasami wykorzystuje się również zagrania nie fair. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Teraz poproszę o wypowiedzi. Przypominam, że jesteśmy w procedurze pierwszego czytania. Bardzo proszę, pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, mam kolejne pytania. Nie uzyskałem jeszcze odpowiedzi na pytanie, na jakiej podstawie stwierdza się, że podobnie jak w okresie poprzednim będziemy rozliczali się wspólnie. Jest to dziwne stwierdzenie, ponieważ Polska ratyfikowała Protokół z Kioto, nie będąc członkiem UE. Na jakiej podstawie rozliczaliśmy się w pierwszym okresie wspólnie?

Dziękuję za wyjaśnienie, gdyż mamy niekompletne dokumenty. Pan minister poinformował, że 40 państw ratyfikowało poprawkę, natomiast w uzasadnieniu do projektu

ustawy ratyfikacyjnej mowa jest o 31 państwach. Powinniśmy w naszych rozważaniach odciąć się od kwestii Chin i Indii. Obecnie nie ma sensu o tym dyskutować. W tej chwili przedmiotem naszych rozważań są państwa z zał. nr 1, który miał prawo wprowadzić Protokół z Kioto. Chodziło o 55% emisji państw aneksu 1. Wtedy wchodził w życie Protokół z Kioto.

Proszę mi powiedzieć, jaki jest sens Poprawki dauhańskiej z punktu widzenia Protokołu z Kioto i realizacji polityki klimatycznej, skoro USA, pierwszy emiter na świecie, nie przyłączyły się do tej inicjatywy? Jak będzie funkcjonowała Poprawka dauhańska, jeśli Rosja utrzymuje cele, jakie miała poprzednio? Nie przewiduje żadnej redukcji. Jak skomentować fakt, że podobne stanowisko zajmuje Japonia i Korea Południowa?

Z punktu widzenia Protokołu z Kioto i pierwszego okresu rozliczeniowego państwa, które chcą przyjąć Poprawkę dauhańską, nic nie znaczą w ogólnym bilansie emisji. Za wszelką cenę chcemy metodykę pakietu klimatyczno-energetycznego przenieść na grunt ONZ w postaci regulacji prawnych. Skutek tego będzie mizerny z punktu widzenia wpływu na klimat. Równocześnie implementujemy do prawa międzynarodowego coś, z czym Prawo i Sprawiedliwość absolutnie się nie zgadza. Uważamy, że pakiet klimatyczno-energetyczny to śmierć dla polskiej gospodarki.

Kolejne pytania – na podstawie jakich przesłanek i czyjej decyzji Polska głosowała za przyjęciem poprawki dauhańskiej? Chodzi o COP 18, podczas którego uzyskano konsens. Rozumiem, że wcześniej musiały być przeprowadzone konsultacje. A może stwierdziliście państwo, że zagłosujecie za, nie analizując konsekwencji.

Dlaczego Polska zdecydowała się na wspólną realizację zobowiązań, zgodnie z art. 4 Protokołu z Kioto? Na jakiej podstawie?

W załączniku A wprowadzacie państwo trójfluorek azotu. Na jakiej podstawie stwierdziliście, że należy go włączyć? Czy oceniliście państwo wpływ na jedną z domen polskich odnawialnych źródeł energii, jaką jest fotowoltaika? To jest podstawowy gaz rzutujący na efektywność energetyczną.

Jak należy rozumieć tezę, że Polska opowiada się za tym, aby 80% redukcji w latach 2013-2020 było liczone jako redukcja średnia rocznego poziomu emisji w okresie w odniesieniu do roku bazowego? Nie chodzi o 80% na koniec roku, tylko średnio 80% z całego okresu 2013-2020. To więcej niż zadeklarowaliśmy w pakiecie klimatyczno-energetycznym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Poproszę pana ministra o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Dziękuję bardzo. Na jakiej podstawie następuje wspólne rozliczenie w ramach pierwszego okresu? Nie pamiętam takiego ustalenia.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Ponieważ pytanie zostało sformułowane na podstawie opinii BAS, poprosimy BAS o doprecyzowanie tej kwestii. Autorem opinii jest BAS.

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Natura pierwszego okresu jest następująca. Załącznik do protokołu wskazuje na zobowiązania. Polska nie była wtedy członkiem UE. Przy nazwie naszego kraju wpisany jest cel 6%. Później wskazane jest, że 15 państw, które wówczas tworzyły wspólnotę europejską, rozlicza się wspólnie. Tyle pamiętam z treści Protokołu z Kioto. Nie pamiętam żadnej decyzji, która by wskazywała na wspólne rozliczenie się UE i jej państw członkowskich.

Przypomnę, że w ramach 15 państw, które były członkami wspólnoty europejskiej w momencie przyjęcia tego zobowiązania, istniała wewnętrzna decyzja podziału, w jaki sposób które państwo zrealizuje redukcje. W ramach tego wewnętrznego rozwiązania dotyczącego 15 państw niektóre państwa, jak Austria, Hiszpania, miały zarezerwowaną możliwość znaczącego wzrostu emisji. Inne państwa podjęły wysiłek redukcyjny.

Nie pamiętam rozstrzygnięcia, które by mówiło, że w pierwszym okresie rozliczeniowym UE, której Polska była już członkiem, podejmuje takie zobowiązanie. Rozliczenia

w ramach pierwszego okresu muszą zakończyć się do listopada br. W ramach zobowiązań, które wówczas państwa podjęły, jeszcze dzisiaj przygotowujemy niektóre transakcje sprzedaży uprawnień, np. dla państw europejskich. To wskazuje, że takiego wspólnego zobowiązania nie ma. Myślę, że odpowiedziałem precyzyjnie panu przewodniczącemu.

Jeśli chodzi o okres 2013-2020, decyzja polityczna, że UE będzie wprowadzała w polityce klimatycznej rozwiązania nie tylko krajowe, ale i federalne, została podjęta na spotkaniu ministrów środowiska w lutym 2007 r. Tak wynika ze sprawozdań, którymi dysponuje Ministerstwo Środowiska. Potem decyzja została potwierdzona przez marcową Radę Europejską i powtórzona w październiku w ramach dyskusji pomiędzy ministrami środowiska. Ustalono, że część celu redukcyjnego będzie dokonywana wspólnie, a nie jako suma wysiłków indywidualnych.

Na jakiej podstawie działała polska delegacja na konferencji w Doha? Spotkanie nie odbiegało znacząco od innych podobnych spotkań na płaszczyźnie ONZ. Była wydana instrukcja rządowa, która stanowiła podstawę do podjęcia zobowiązania. Jedną z zasadniczych przesłanek w tej instrukcji było uchronienie przed niebezpieczeństwem, które pojawiało się w publicznej dyskusji, związanym z postulatem likwidacji nadwyżki wypracowanych uprawnień do emisji. Udało się temu zapobiec, ale nie przez przypadek, tylko dzięki trudnej pracy negocjacyjnej. Polska delegacja działała na podstawie instrukcji Rady Ministrów.

Co do trójfluorku azotu, z danych raportowanych przez Krajowy Ośrodek Bilansowania Emisji wynika, że używanie tej substancji w Polsce jest marginalne. Precyzyjnej liczby w tej chwili nie umiem przytoczyć, ale możemy ją podać.

Jeśli chodzi o USA i Rosję, mamy do czynienia z dwiema różnymi sytuacjami. USA nie przystąpiły nawet do pierwszego okresu rozliczeniowego. Taka jest rzeczywistość negocjacyjna. USA są gotowe podjąć zobowiązanie w Paryżu. W tym sensie nowa umowa będzie bardziej istotna. Przypadek Federacji Rosyjskiej jest odmienny. Rosja podjęła zobowiązanie w pierwszym okresie rozliczeniowym. Nie pamiętam wartości liczbowej, która została przypisana w załączniku w 1992 r. Jeśli chodzi o drugi okres rozliczeniowy, z deklaracji przedstawicieli administracji rosyjskiej wynika, że Rosja nie zamierza ratyfikować tego instrumentu, czyli nie będzie objęta zobowiązaniami. Wskazałem państwa, które będą realizować cel redukcyjny – UE, Liechtenstein, Norwegia, Szwajcaria, Australia, Ukraina.

Co do pytania o naturę zobowiązania w ramach drugiego okresu rozliczeniowego Protokołu z Kioto, czyli o średnioroczną redukcję, nie odbiega to od sposobu określania zobowiązania w pierwszym okresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Zamykam debatę i stwierdzam zakończenie procedury pierwszego czytania projektu z druku nr 3809. Stwierdzam, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego. Wnoszę o niezwłoczne przystąpienie do rozpatrzenia projektu. Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu.

Przystępujemy do rozpatrzenie projektu z druku nr 3809 w Komisji. Otwieram dyskusję. Czy pan minister chciałby zabrać głos? Dziękuję bardzo. Czy ktoś z członków Komisji chciałby zabrać głos? Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Nie ma uwag.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę. Stwierdzam, że tytuł ustawy został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 1? Nie słyszę. Art. 1 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę. Art. 2 został przyjęty.

Przystępujemy do głosowania. Bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Szanowni państwo, jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji. Prawdą jest to, co powiedział pan minister. Poprawka dauhańska nie ma najmniejszego wpływu na zmiany klimatyczne. Nie wszystkie państw UE ratyfikowały poprawkę. Wielcy gracze, jak Rosja, bronią swoich interesów i nie przeprowadzają żadnych redukcji. Rosja ma ogromną nadwyżkę redukcji emisji i chce ją wykorzystać do celów rozwoju gospodarczego. Z punktu

widzenia skuteczności polityki klimatycznej nie ma to najmniejszego sensu. Pan minister chyba może przyznać, że jest to mała część globalnej emisji dwutlenku węgla.

Jest to próba ucieczki naprzód z pakietem klimatyczno-energetycznym dokonywana przez UE, w tym przez Polskę. Pakiet klimatyczno-energetyczny nie został poddany jakiejkolwiek analizie gospodarczej, a bez przerwy jest zmieniany. Unia Europejska renegocjuje, wprowadzając coraz to nowe obostrzenia. Nie ma to nic wspólnego z pakietem klimatyczno-energetycznym, który był przyjęty w 2008 r. poprzez przyjęcie trzech dyrektyw. Dyrektywa handlu emisjami na skutek aktów delegowanych, które zostały wydane w Komisji Europejskiej, została zmieniona. Z jakiego powodu? Upoważnialiśmy KE do wydawania aktów delegowanych, a KE chętnie z tego korzystała.

Pakiet klimatyczno-energetyczny nie doczekał się żadnych analiz, żadnych ocen gospodarczych. Jest nieustannie renegocjowany i zmieniany. W moim rozeznaniu mocno uderza w polskie interesy, w polskie zasoby energetyczne. Uderza w polski sektor węglowy i w górnictwo. Jest całkowicie nieprzemyślany z punktu widzenia polityki klimatyczno-energetycznego.

Sytuacja jest poważna. Nie uzyskałem odpowiedzi na pytanie, dlaczego usilnie dążymy do tego, żeby te rozwiązania uwzględnić w drugim okresie rozliczeniowym Protokołu z Kioto. Podejmowana jest próba zmiany Konwencji klimatycznej. Pamiętajcie państwo, że Chiny i Indie nie wchodzą w skład aneksu 1. Nie są też uwzględniane w aneksie 2. W aneksie 1 Polska znajduje się jako państwo w okresie przejściowym i ma zupełnie inne obowiązki, z punktu widzenia redukcji emisji niż państwa wymienione w aneksie 2. Państwa aneksu 2, w tym 15 państw członkowskich UE, nie wywiązały się ze swoich zobowiązań w stosunku do państw z aneksu 1. Nie chcą na ten temat dyskutować, natomiast chcą uciekać naprzód i stworzyć nowe podstawy prawne.

Poprawka dauhańska budzi wiele zastrzeżeń z prawnego punktu widzenia. Wydaje mi się, że nie ma podstaw, aby przyjmować to rozwiązanie. Pan minister powiedział, że procedury nie odbiegały od tych stosowanych uprzednio. Kiedy jechałem na posiedzenie COP, dokładnie wiedziałem, co mogę powiedzieć. Kwestia była przeanalizowana we wszystkich resortach. Mieliśmy pełną kontrolę nad tym, co będzie się działo na konferencji stron Konwencji klimatycznej. Teraz – nie jest to wina pana ministra – występuje pewna dowolność działania.

Proponowałbym zmusić rząd do odbycia debaty sejmowej w kwestii tego niezwykle ważnego dokumentu. Wiem, że jesteśmy w trakcie procedur legislacyjnych, ale stoimy przed niezwykle ważną decyzją z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego państwa oraz polityki energetycznej. Dlatego też proponowałbym rozwagę i przeprowadzenie w Sejmie debaty poświęconej tej sprawie. Doprowadziliśmy do debaty na temat pakietu klimatyczno-energetycznego. Udało nam się nieco rozwikłać tę sprawę. Dobrze byłoby tę decyzję podjąć po debacie sejmowej. Uważam, że Poprawka dauhańska jest ucieczką Komisji Europejskiej od odpowiedzialności. Sankcjonuje na forum ONZ rozwiązania pakietu klimatyczno-energetycznego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, przypominam, w którym momencie jesteśmy. Przyjęliśmy tytuł ustawy oraz art. 1 i art. 2. Proponuję, żebyśmy teraz przegłosowali całość projektu. Oddam głos panu ministrowi w sprawach różnych.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem projektu z druku nr 3809? (16) Kto jest przeciw? (8)Kto wstrzymał się od głosu? (1). Stwierdzam, że większością głosów sprawozdanie zostało przyjęte.

Na posła sprawozdawcę proponuję panią poseł Ewę Wolak. Czy pani poseł wyraża zgodę? Dziękuję. Czy są inne propozycje? Stwierdzam, że Komisje wybrały sprawozdawcę. W sprawach różnych pan minister prosił o głos.

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Spróbuję odpowiedzieć panu przewodniczącemu Szyszko. Z wieloma tezami wypowiedzianymi przez pana przewodniczącego zgadzam się. Zgadzam się, że fakt przyjęcia tej poprawki w systemie ONZ dla spraw klimatu jest irrelewantny. Nie zgadzam się z opinią, że to jest ucieczka do przodu lub usankcjonowanie pakietu. Pragnę przypomnieć,

że w systemie ONZ jeśli ktoś nie wypełnia jakiegoś zobowiązania, nie ma np. kar finansowych, które występują w systemie europejskim. W moim przekonaniu nie jest to ani ucieczka naprzód, ani usankcjonowanie pakietu klimatyczno-energetycznego.

Istotne jest, czy zostanie zawarta umowa w Paryżu. Czy powtórzymy błąd pierwszego i drugiego okresu rozliczeniowego, który polega na tym, że niewiele państw podejmuje wysiłek, a pozostałe nic nie robią? Drugi okres rozliczeniowy obejmuje 11% emisji globalnych. Redukcja na poziomie 20% oznacza 2% redukcji na poziomie globalnym. Decyzja dotycząca redukcji 20% w UE została podjęta w reżimie europejskim. To Bruksela jest miejscem, w którym te decyzje zapadają, a nie ONZ. Powinniśmy zmieniać i racjonalizować prawo europejskie, a nie obawiać się rozwiązań międzynarodowych. Dajemy pretekst naszym adwersarzom z państw rozwijających się, m.in. Chinom, Indiom, że nie wypełniamy zobowiązań.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.